

Paluch, Białas, Żabson, Sitek, Kasta, Cztery Korony

Korona dla weteranów
Tych, w grze od zawsze
Im przyjemność sprawia samo polowanie
Życie to ruch
Bywasz kierowcą
A czasem raz wilkiem, raz owcą

Wielokrotnie wygrany wiem jak smakuje sukces
Choć wychwalany przez wielu
Odpuszczam marną przewózkę
Gorzki smak porażki umacniają pancerz
Lata pracy nie pasy
Ona buduje charakter
I lecą za mną ziomale
Ja z nimi buduję mosty
Na szczytach bywa pochmurnie
I wielu może zamroczyć
Ja jestem tam nieustannie
Kontrola jak lewy prosty
Choć serie tryumfów za mną
To ciągle czuję niedosyt
Nie bragga na konferencjach
Łaku zamknij mordę
Męska gra miękka cip*
A tych chcesz rzucać tortem
Jestem tutaj legenda
Nie po to by napchać portfel
Choć idę drugi do ringu
To dumnie niosę koronę

Korona dla przegranych
Bo idą trudną drogą
Trzeba mieć jaja żeby wstać i walczyć
Dla honoru
Dzieci, czasem matki
Są zwycięzcami, bo weszli do klatki

Strach mi dodał odwagi typie
A nie zamienił w tchórza
Mój plan wypalił, bo masz ten numer jak Różal
Trochę się zmieniło, bo jakbym się cofnął w czasie
Kiedyś bym przegrywał ten kawałek
Dziś go wygrywacie
(Kurw* to leci wszędzie)
Podgłoś go i trenuj zawzięcie
Chu* w to ile razy upadłeś
Jeśli wstałeś o jeden więcej
Mimo obitej mordy idziesz żeby ozdobić pasem bark
Ludzie są tego głodni
Chcesz być daniem głównym na karcie walk
Mimo robionej formy, coś nie tykło
Bomba i gaśnie blask
TY leżysz nieprzytomny
A on kopie dłużej niż van der Vaart
Każdy Janusz gada teraz że ma ciebie na strzał
Chyba pilotem, jak se uzbierał na PPV

Korona dla wszystkich
Dla nieznanomych, dla t6ych bliskich
Bez was nie byłoby nic
Głosy – energii zastryk
Nieważne kto bije, ważne kto patrzy!

Robię to dla siebie

Robię to dla fanu
Robię to najlepiej, więc też robię to dla szmalu
Nie miałem nic od razu
Lecz wszystko pomału
Już dawno bym stępił pazur
Gdyby nie wsparcie fanów
Więc gdy wchodzę na scenę zwalczam tremę i się trzymam planu
Wywieram presję, tak jak trener dla mojego składu
Wyteżam mięśnie, także serce – dla dobra pokazu
W każdym mieście niosę szczęście
Zawsze z fanem zrobię zdjęcie
Niejedne wróg już widziałby mnie na dnie
Wybrany przez lud, korona z głowy nie spadnie
Dziś każdy pewny ruch
bo wszystkie oczy są na mnie
Dziś czuję się jak król
Bo mam za sobą tą armię

Korona dla tych, których nie widać
Dla ekip
Dla całej masy ludzi z boku
Twój sukces określa ich jestestwo
By zostać królem, musi istnieć królestwo!

Nie miej do stracenia tu nic
Jak od lat tu wchodzisz z nim
A jak celebrujesz, to wciąż pamiętaj
Kto pomógł wejść ci na szczyt
Jak mój człowiek PG
Bo jak idzie
Mógł zarobić na mnie niezły papier
Ale wolał żeby wydał sam materiał
i mordo sam złożył za mnie
Nie liczyłbym żadnej floty
Gdybym nie mógł liczyć na niego
Jak nigdy nie byłeś głodny – co chcesz osiągnąć i dlaczego
Pokaż mi swoich ludzi
To ci powiem tutaj kim jesteś
I nie chodzi mi tutaj o wygląd
Raczej jak wpłynęli na respekt
Wywiera presję na ciebie typ
Ale cię nie chce urazić tym
To tylko po to byś leciał do przodu
i pokazał światu, kto tu jest kim
Jak masz taki team to ziomuś nikt
Nie może stanąć ci na drodze cii żadnej
A oni niech wiedza że jedyne co tak naprawdę jest ważne
To wiara i wtarcie!
Sam wiem